

LIST DO JANA PAWŁA

Drogi Janie Pawle II!

Z okazji 100-lecia Twoich urodzin piszę do Ciebie list. Jest to dobry moment na wspomnienie Twoich zasług, których było tak wiele.

Po pierwsze - Pierwsza Encyklika - „Redemptor Hominis”. Dokument ten już na początku Twojej pozycji papieża otworzył oczy na bardzo ważne problemy ówczesnego społeczeństwa. Zwróciłeś uwagę na to, że „ludzie ludziom ogromnie wiele zgotowali krzywd i cierpień”. Wiele osób poruszył ten dokument, dzięki czemu zmienili swoje postępowanie.

Inną Twoją zasługą była kolejna, Druga encyklika - „Dives in misericordia”. Medytacja o tajemnicy miłosierdzia, wezwanie do jego czynienia w świecie, który niejednokrotnie wciąż hołduje zasadzie „oko za oko i ząb za ząb” i w którym niepokoi „upadek wielu podstawowych wartości”. Encyklika, która, jak dziś widać, była „wstępem” do aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu w Łagiewnikach. Janie, ciągle dążyłeś do dobra, miłosierdzia i wiary. Bóg zapłać za to. Nie mogę pominąć Trzeciej encyklika - „Laborem exercens”. Refleksja o tym czym jest i czym powinna być praca człowieka; przypomnienie zasady, której Kościół stale nauczał. Jest to zasada „pierwszeństwa ‘pracy’ nad ‘kapitałem’”. Autor, były robotnik, mocą papieskiego autorytetu, występuje w obronie godności robotników, także we własnej ojczyźnie. Niesamowicie poprawiło to sytuację osób, które były źle traktowane w swej pracy. Janie Pawle, otworzyłeś oczy wielu ludzi. Pokazałeś właściwą drogę, postawiłeś na niej znaki i kierunkowskazy.

Oczywiście każda inna encyklika była równie ważna, co poprzednie, jednak chciałabym przejść do najważniejszej rzeczy, której według mnie dokonałeś. Chcę być szczerą, więc powiem, że najbardziej poruszyła mnie Twoja wizyta u zamachowcy. Była to sytuacja, która poruszyła moje serce. Jakże ważne było, by pokazać ludziom wzorzec przebaczenia. To spotkanie było ważniejsze i tysiącokrotnie bardziej szczerze i autentyczne, niż wszystkie dokumenty świata. Pokazałeś, jak postępować, będąc człowiekiem dobrym. Wskazałeś jak naprawdę należy żyć i ukazałeś nauczania Jezusa w praktyce. Myślę, że Twój czyn zostanie w moim sercu na zawsze. Pokazał mi wiele moralnych wartości i ukształtował to, jaki mam teraz światopogląd. Ten czyn był dla mnie niesamowicie wartościowy, dziękuję Ci, Janie Pawle II.

Miłosierny, na pewno wiesz co się dzieje teraz na świecie. Chciałabym prosić Cię o wstawiennictwo za tymi, którzy teraz są ofiarą pandemii w sposób bezpośredni. Proszę o to, byś pomógł ludziom zakończyć to, co się teraz dzieje. O nic więcej nie błagam, tylko to się teraz dla mnie liczy.

Dziękuję